

Sofia – Alvaro Soler

Czemu Twoje oczy, śnią wciąż mi się w nocy
Wiem, tego nie wiem nikt
Czemu moje serce, bije coraz prędej
Gdy, w myślach siedzisz mi
Jesteś jak Etna, dzika i piękna
Ty, tak Ty
Rzucasz spojrzenie, albo westchnienie
Mi tak mi
Pójdę tam gdzie chcesz
Wszystko przez Twoje oczy
Kto mnie tak zauroczył
Pójdę tam gdzie chcesz
Za Tobą w ogień wskoczyć
Wszystko przez Twoje oczy
Każdy ruch, każdy Twój gest
To Twoja sieć
To co podasz z rąk twych grzecznie jem
Co chcesz dziś mieć
Powiedz a zaraz albo
Pomyśl a zaraz będziesz mieć
Ty dziś w mojej duszy, ład porządek kruszysz
Wiem, lubisz taką grę
Być zawsze wysoko, mieć na wszystko oko
I lubisz taką być
Jesteś jak Etna, dzika i piękna
Ty, tak Ty
Rzucasz spojrzenie, albo westchnienie
Mi tak mi
Pójdę tam gdzie chcesz
Wszystko przez Twoje oczy
Kto mnie tak zauroczył
Pójdę tam gdzie chcesz
Za Tobą w ogień wskoczyć
Wszystko przez Twoje oczy
Każdy ruch, każdy Twój gest
To Twoja sieć

To co podasz z rąk twych grzecznie jem
Co chcesz dziś mieć
Powiedz a zaraz albo
Pomyśl a zaraz będziesz mieć
Powiedz a zaraz będziesz mieć
Powiedz a zaraz będziesz mieć
Powiedz a zaraz będziesz mieć
Pójdę tam gdzie chcesz
Wszystko przez Twoje oczy
Kto mnie tak zauroczył
Pójdę tam gdzie chcesz
Za Tobą w ogień wskoczyć
Wszystko przez Twoje oczy
Pójdę tam gdzie chcesz
Wszystko przez Twoje oczy
Kto mnie tak zauroczył
Pójdę tam gdzie chcesz
Za Tobą w ogień wskoczyć
Wszystko przez Twoje oczy
Każdy ruch, każdy Twój gest
To Twoja sieć
To co podasz z rąk twych grzecznie jem
Co chcesz dziś mieć
Powiedz a zaraz albo
Pomyśl a zaraz będziesz mieć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych